N^er 294. ROK 1842. SOBOTA 24 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Boże Narodzenie.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
21	6	27 8, 918	— 0 3	1 68	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	7 951	+ 1 9	1 69	PPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6 253	+ 0 4	1 93	PPł Zachodni mocny	,,	Snieg

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiej *uprasza Szanownych Abonentow, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Stycznia roku 1843 *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

SENAT RZĄDZĄCY.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Hojne ofiary które obywatele i mieszkańcy miasta Krakowa nieśli ku wsparciu dotkniętych niedostatkiem w latach upłynionych, gdy idąc za popędem cnotliwych swych uczuć, rozsyłanie biletów z powinszowaniem Noworocznem zastępowali czynem miłosierdzia i ludzkości, powoduje Senat Rządzący do odezwania się do was z schyłkiem upływającego roku i zachęcenia abyście nie opuszczając zwyczaju tego nacechowanego miłością chrześciańską wstępując w rok nowy z równą jak dotąd gotowością i i przykładną chęcią wesprzeć zechcieli cierpiącą nędzę już wcześnie pocieszającą się nadzieją, iż im serca wasze nawykłe do dobroczynności przyjdą w pomoc w tych chwilach, kiedy właśnie powiększone potrzeby ostrością pory czasu wszelką pomoc czynią pożądanszą i milszą Najwyższemu.

P. Pissarzowski Sekretarz Dziennika Senatu upoważnionym jest do odbierania tych ofiar i kwitowania na kartach zwykle na ten cel przysposobionych które w biórach Sekretaryatu Jlnego Senatu w godzinach od 9éj rano do 2éj popołudniu, w późniejszych zaś godzinach w mieszkaniu jego w domu pod L 202 przy ulicy Grodzkiéj na 2iem piętrze dopełniane będzie. Zebrane składki zaraz po Nowym Roku rozdzielonemi zostaną pomiędzy osoby, które dostatecznemi wywiedą się świadectwy iż przed innemi do wsparcia mają prawo.

Kraków d. 16 Grudnia 1842 r.

Prezes Senatu
SCHINDLER.
Sekr. Jlny Senatu
Darowski.

(2r.) *Nowakowski* Sekr. D. K. Senatu.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 13 Grudnia.

Liczni stronnicy, których Espartero miał w tu-

tejszém dziennikarstwie od czasu bombardowania Barcelony odpadli od niego. Sam nawet «*Constitutionnel* półurzędowy organ poselstwa hiszpańskiego, nie może od swojéj wstrzymać się nagany, chociaż ją w następujący umiarkowany wyraża sposób:» Wypadki Barcelony są teraz wiadome. Jakkolwiek wielkim może być nasz udział dla teraźniejszego rządu hiszpańskiego, nie możemy jednak postępowania Espartery względem drugiéj stolicy państwa pochwalać. Bombardowanie Barcelony musiało być ostatnim środkiem wybadawczym do którego tylko ostatnia konieczność znaglić mogła, a nic nie dowodzi, że rejent do téj ostateczności znaglonym był, aby miastu spokojność przywrócić. Głęboko nas smuci katastrofa, która Hiszpanii największą wyrządza szkodę, a samym tylko Anglikom, gotowym objąć przemysłowe dziedzictwo Katalonii, na korzyść posłużyć może.»

Naczelnik polityczny Barcelony wydał proklamacyą do ludu, w któréj Krystynistów wprost obwinia jako sprawców ostatniego zaburzenia; gdy tym czasem przywódcy tego stronnictwa ani na chwilę nie oddalili się z Paryża.

Mylném jest mniemanie niektórych dzienników, jakoby królowa Krystyna na powstaniu Barcelońskim budowała nadzieję swego powrotu do Hiszpanii. Przeciwnie, wypadki te nabawiają trwogą. Z jednéj bowiem strony lęka się, aby jéj córka, królowa Izabella, nie dostała się w ręce powstańców, z drugiéj zaś, jest ona tego zdania, że jeżeli rejent pokona powstanie, wtedy korzystając z téj sposobności, rozszerzy swoją władzę, przedłuży swoją rejencyą i może się ogłosi wicekrólem Kuby. (Dawniéj mówiono o wyspach Filipińskich.) Zresztą Królowa Krystyna udaje się co dzień do St. Cloud, prosząc Króla, jeżeli nie o zbrojną interwencyą, to przynajmniéj o formalne pośrednictwo na korzyść jéj córki.

P. Emil Girardin wygrał wczoraj w Sądzie Poprawczym proces, z powodu wydawanego dodatku do dziennika *Presse*. Sąd uznał dodatek za nie rozdzielną część dziennika, bo tenże nie bywał sprzedawany oddzielnie. Wyrok ten sprowadzi wielką zmianę w wewnętrznym składzie dzienników, które odtąd, dla braku politycznych wiadomości, udzielać będą wzruszające sprawy kryminalne. Ucierpi na tem *Gazette des Tribunaux*, która dotąd 80 fr. kosztuje.

Xiążę de Ligne, świeżo mianowany posłem Belgickim przy dworze francuzkim przybył do Paryża.

W dniu dzisiejszym, poseł turecki i posłannik Mehmed-Alego oddali królowi konie, przesłane mu w darze od wice-króla Egiptu. Koniuszy arabski z szablą w ręku przewodniczył szeregowi, złożonemu 7 koni, przykrytych szkarłatnemi czaprakami, prowadzonych przez masztalerzy. Konie te król, z rodziną swoją, oglądał z balkonu zamkowego, a następnie kazał je oddać urzędnikom listy cywilnéj.

A N G L I A.

Londyn 10 Grudnia.

Proklamacya Królewska z d. 10 Grudnia potwierdza wiadomość że parlament na dniu 2 Lutego rozpocznie swoje posiedzenia.

Times daje następujący opis nowo-wybudowanego więzienia wzorowego: »Więzienie to jest zupełnie już ukończone. Zawiera w sobie celek 520, z których każda ma mały stolik, stołek o trzech nogach, wiszące łóżko i 2 lub 3 desek od ściany; każda cela opatrzona jest mocnęmi drzwiami dębowemi, z otworem w środku kunsztownie sporządzonym, przez który dozorca więzienia, niebędąc widzianém, wszystko uważać może, co się wewnątrz dzieje. Żywność dla więźni dźwigają machiny na wszystkie piętra, którą wózek koleją żelazną, odwozi do celek. Rzeczą szczególniejszą uwagi godną, jest zaprowadzenie podwójnego systematu milczenia i odłączenia więźniów, pod nader łatwym dozorem właściwych urzędników, którzy w każdéj chwili całą budowlę zwiedzić mogą. Korytarze, przy których zbudowane są cele, wychodzą z wielkiéj przed-sali, przez którą się do gmachu przybywa; w téj saméj przed-sali znajduje się pokój nadzorczy rządcy, z którego może dokładnie widzieć wszystkie części więzienia. Kilka żelaznych wschodów, prowadzi do różnych korytarzy, przez co urzędnicy prędko dostawać się mogą do każdéj celi. Cele 13 stóp długie, mają siedm szerokości, a na 9 stóp są naprzeciw drzwi wysokie, w głębi zaś 6 stóp tylko. Okna na 16 cali wysokie, mają trzy stopy szerokości. W każdym takiém mieszkaniu znajduje się miednica z kruszcu, i naczynie zawierające w sobie 8 galonów wody. Winowajcy bywają codziennie na nabożeństwie i otrzymują książki duchowne, przeznaczone im przez kapłana. Dzwonek umieszczony w każdéj sali, powołać może dozorcę, na każde żądanie winowajcy. Poruszenie dzwonka, wykazuje numer celi z któréj dzwoniono. Otwór w drzwiach każdéj celi jest oszklony i opatrzony

urucianą kratą. Drugi otwór przykryty klapą, służy do podawania żywności uwięzionym. Cele oświetlone są gazem, więzień nie może zgasić téj lampy, ale dozorca w każdéj chwili może to uskutecznić. Kaplica urządzona jest nader wzorowie; winowajcy nie mogą się w niéj widzieć i zostają ciągle pod okiem dozorcy. Więzienie ma kilka dziedzińców, dla przechadzki więźniów. Podczas tych przechadzek i w kaplicy mają na sobie maskę z czarnego sukna, która im dozwala widzieć wszystko dokładnie: a jednakże poznać ich nie daje. Na stu więźniów, jest jeden nauczyciel, ćwiczący ich w różnych rzemiosłach; jako to: w szewstwie, tkactwie i t. p. Winowajcy nigdy więcéj nad godzinę nie zostają bez nadzoru. Dwóch kapłanów odbywa w więzieniu obowiązki kapelanów. Wszyscy winowajcy mogą 4 razy do roku pisywać do swych krewnych i od nich odbierać listy. Zbudowanie i urządzenie tego więzienia, kosztowało 85,000 f. st.

Wczoraj rano na londyńsko-birminghańskiéj kolei żelaznéj wydarzyło się okropne nieszczęście; jedna 70 letnia kobieta została przy tém zabita, a 3 osoby ciężko ranione. Oś lokomotywy w okolicy Aylesburg się złamała i wszelkie usiłowania stróża, aby ogień jeszcze dość wcześnie przygasić, były nadaremne. Jeden wóz został wyparowany, a dwa inne po za szynami się wywróciły. Śledztwo pokazało, że pod względem żelaza oszukaństwo zachodziło, oś bowiem co by miała być massiw żelazną, wewnątrz była wydrążoną.

Podług gazety *Standard* w ostatnich czasach ludność kolonij angielskich przechodziła ludność całéj Europy.

HISZPANIA.

Paryż 9 *Grudnia.*

Rząd otrzymał następujące depesze telegraficzne.

Perpignan 9 *Grudnia.* Wczoraj były sklepy w Barcelonie pozamykane. Ponieważ naczelnicy milicyi zbiegli, uwięziono około 200 żołnierzy i już kilku z nich rozstrzelono. Jenarał kapitan van Halen przedłużył termin do złożenia broni o sześć godzin. Drzwi do niezamieszkanych domów mają być wyłamane, aby się przekonać, że tam nie ma broni ukrytéj. Angielski okręt liniowy ***Formidable*** opuścił wraz z fregatą angielską port tutejszy.

Barcelona 6 *Grudnia.* Naczelnik polityczny Barcelony, Don Juan Gutierrez wydał proklamacye do mieszkańców Katalonii, w któréj zwraca ich uwagę na smutne skutki powstania i wzywa ich aby się nadal spokojnie zachowywali i posłuszeństwo prawym władzom okazywali.

Madryt 6 *Grudnia.*

Bataljony prowincyalne z Guadalexary i Segowii równie jak i kilka pułków liniowych, wkroczyły tu dla zastąpienia wojsk z Esparterem wyszłych. W stolicy panuje najdoskonalsza spokojność i z prowincyi nadchodzą zaspakajające wiadomości; wszędzie milicye rozwiązane wzięły się do broni dla bezpieczeństwa kraju.

EGIPT.

Alexandrya 27 *Listopada.*

Stósownie do ostatnich doniesień z Syryi, górale obecnie wszędzie oręża przeciw władzom tureckim jąć się zdawają; osobliwie Druzowie postanowili albo wywalczyć swoję niepodległość albo przeprzeć dwa Assaadowi Baszy podane roszczenia, t. j. 1) oddalenie Omera Baszy z gór i wyręczenie go przez Emira Beschira; 2) uwolnienie od podatków i niezwłoczne oswobodzenie aresztowanych dotąd szejków Druzów. W Beschmaya przyszło podobno do rozruchów. Jeden w służbie Baszy Damaszku będący szejk Druzyjski powrócił był przed kilkoma dniami do gór i zgromadziwszy w około siebie 1500 Druzów zamyślał uderzyć na Turków, gdyby rząd Osmański do powyższych pretensyi przychylić się nie chciał. Szejk ten wyprawił wielu posłańców do Maronitów z wezwaniem, żeby dopóty wspólnie z Druzami przeciw rządowi tureckiemu powstawali, dopóki roszczenia ich nie będą zaspokojone; wszakże maronici nie zdają się być skłonni do tego i wielu z pomiędzy nich mimo krzywd doznanych, jawnie rządowi tureckiemu sprzyja. — Inny oddział Druzów, 1000 wojska liczący, pod rozkazami szejka Iusseff Abdel Molek, obozuje w Chanel Hassein na gościńcu do Damaszku, aby wojsku tureckiemu drogę przeciąć. Dnia 10 kompania z 400 ludzi z Saidy do Omera Baszy do Beteddia wysłano; w drodze napadli na nię Druzowie i położywszy wielką część trupem do odwrotu do Saidy zniewolili. Emir Abdallach, synowiec starego Emira Beschir, który niegdyś przez Turków wygnany w prowincyi Baharrim schronienia szukał, ma powstania na korzyść jego całe ludności, jednak na pokład okrętu francuzkiego stojącego nad brzegiem Tripolisu ujść musiał.

Z Syryi donoszą: Sławny Schibleel-Arian, dotychczasowy zwolennik rządu rozgniewany o

to. że Mohammed Bahi el-Senis, Szach Beduinów Aniskich, został przez Achmeda Baszę do Damaszku powołany, gdzie dnia 20 Października w 200 ludzi stanął, udał się z rodziną swoją do Hesbeji, gdzie w porozumieniu z buntownikami, wielką rozwija czynność, ażeby rządowi długi i silny stawić opór. Założył on w Hasbei niejakąś główną kwaterę powstańców odbywa tam publiczne zgromadzenia, nakłada na pobliższe obwody podatki, pozakładał magazyny amunicyi i żywności w téj wsi, wyséła posłańców, zgromadza milicyę — dość usiłuje wszelkiemi sposobami Druzów z Chrześcianami pojednać; z ostatnimi bardzo łagodnie się obchodzi, aby ich tylko dla siebie pozyskać. Równocześnie stara się koczujących Arabów w blizkości Hauranu i Ledschii namówić, ażeby się z nim połączyli i siły jego wzmocnili. Oprócz tego słychać, że lud w Naplus wzbrania się płacić podatki, co zawsze jest przepowiednią blizkiego powstania.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Grudnia.

Richter Władysław i Adolf ob., Seidel Karol, Iżycki Henryk ob., Maryewski Stanisław, Iżycki Józef ob., z Polski; — Lewicki Antoni ob., Milewski ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa

Bukowski Szczepan ob., Wysocki Antoni, Zawodniak Izabella ob., Grodzicki Franciszek ob., do Polski; — Sierakowski hr., Znamięcka Teofila ob., Zamecka Ludwika, Liebehen Jan, do Galicyi; — Leschko Wojciech, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 10688.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI. W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości iż w dniu 30 Grudnia r. b. z rana, odbędzie się licytacya na dostawę potrzebnego dla milicyi krajowéj sukna, płótna, i innych do ubrania służących effektów, od summy złp. 33,981 gr. 26. chęć przeto licytowania mający, opatrzeni w *vadium* 1/10 część summy powołanéj wynoszące, zechcą się do biór Wydziału zgłosić, gdzie zarazem o warónkach i ilości effektów dostarczyć się mających bliższą wiadomość udzieloną sobie mieć będą.

Kraków d. 21 Grudnia 1842 r,

Senator prezydujący
KOPFF
Referendarz *L. Wolf.*

Nro 10866.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okregu.

Podaje do wiadomości iż w dniu 30 b. m. z rana odbędzie się licytacya na dostawę dla milicyi krajowéj oleju garncy 111, świec łojowych funtów $2157\frac{1}{2}$, oraz bawełny funtów $3\frac{1}{4}$; wzywa chęć podjęcia się téj dostawy mających ażeby się w biórach Wydziału zaopatrzeni w *vadium* złp. 229 stawili.

Kraków dnia 22 Grudnia 1842.

Senator Prezydujący,
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 8,361

TRRBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa mających prawo do massy Bernarda Góstkowskiego z kwoty 188 złp. 5. gr w depozycie sądowym składającej się, aby w przeciągu 3 miesięcy z tytułami prawa ich udowaduiającemi do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, massa rzeczona na rzecz skarbu publicznego jako bezdziedziczna przyznanąby została.

Kraków d.26 Listopada 1842 r.

J. *Dymidowicz*
(3r.) Sekr. *Lasocki*

Doniesienie prywatne.

Zamianowany przez Wys. Senat Rządzący na dniu 28. Listopada 1842. r. do Nro. 3269. notaryuszem publicznym, zawiadomiam interesowaną publiczność, iż otworzyłem bióro urzędowe w domu pod L. 678 przy małém rynku na pierwszym piętrze.

(3r.) Eustachy *Ekielski.* Not. Publ.